

Janda rozebrała Bilguuna w teatrze



Bilguun bierze udział w scenie na basenie



Uroda pomogła mu w zdobyciu roli. Jego bohater pochodzi z Zakaukazia



Jest w tej roli przekonujący

Bilguun Ariunbaatar (30 l.) wciela się w postać Tachira Zakarowa, podejrzanego o utopienie swojej kochanki

Komik biega po scenie bez skrępowania, choć ma na sobie tylko majtki

Krystynie Jandzie (63 l.) się nie odmawia. Z takiego założenia – podobnie jak większość aktorów – wyszedł Bilguun Ariunbaatar (30 l.). I nie trzeba było go dwa razy namawiać, żeby rozebrał się przed widownią warszawskim Och-Teatrze.

Eksperymenty jej nie straszne, więc gwiazda

postanowiła zatrudnić do reżyserowanej przez siebie komedii „Udając ofiarę” słynącego z kontrowersyjnych żartów Bilguuna. – Zadzwoń do niego z propozycją, a on bardzo się ucieszył. Przecież ma doświadczenie aktorskie – mówi nam znajomy komika pochodzący z Mongolii.

Bilguun – który do Polski przyjechał z rodzicami w latach 90. – dwa

lata temu zagrał z Tomaszem Karolakiem (45 l.) w bollywoodzkim filmie. Potem brał udział w programach „Twoja twarz brzmi znajomo” i „Celebrity Splash”.

Ariunbaatar wciela się w Tachira Zakarowa i jego sceny rozgrywają się na basenie, stąd ubrany jest tylko w kąpielówki. – Bilguun sprawdza się i bardzo podoba się Jandzie. Nie wiadomo, czy nie zatrudni go do

innych swoich projektów – zachwala pracownik Och-Teatru prowadzonego przez fundację Jandy. **RO**

